

Streszczenie rozprawy doktorskiej pt. „Dopuszczalność ograniczeń wolności słowa wprowadzanych w celu eliminowania przejawów mowy rasistowskiej. Porównanie rozwiązań przyjętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w V Republice Francuskiej”

Autor: mgr Łukasz Walter

Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Wojtyczek

Obecnie powszechnie uważa się, iż Stany Zjednoczone i Francja przyjęły znacząco odmienne rozwiązania prawne dotyczące reagowania na przejawy „mowy rasistowskiej”. Podstawowym celem niniejszej rozprawy było sprawdzenie jak głębokie są różnice pomiędzy francuskim a amerykańskim podejściem do ochrony mniejszości narodowych, rasowych i etnicznych przed atakami werbalnymi. We wstępie do rozprawy sformułowano ponadto następujące kwestie wymagające zbadania:

- Sprawdzenie, czy obywatele francuscy i amerykańscy mają możliwość skutecznego podważenia konstytucyjności przepisów wprowadzających ograniczenia wolności słowa i zarazem określenie stopnia „przewidywalności” rozstrzygnięć organów kontroli konstytucyjności prawa dotyczących dopuszczalności wprowadzania przepisów ograniczających swobodę wypowiedzi z uwagi na konieczność zapewnienia ochrony przed atakami werbalnymi osobom należącym do prześladowanych w historii mniejszości.
- Zdefiniowanie różnic pomiędzy wypracowanym w obu państwach przez organy kontroli konstytucyjności prawa standardem badania dopuszczalności ograniczeń wolności słowa a ogólnym standardem kontroli stosowanym w danym państwie przy badaniu konstytucyjności przepisów ograniczających inne prawa lub wolności. Istotne było nadto sprawdzenie, czy owe specyficzne zasady dotyczące kontroli ograniczeń wolności słowa były stosowane w sposób konsekwentny przez odpowiednio: Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych i francuską Radę Konstytucyjną.
- Ustalenie, czy możliwe jest, aby na podstawie analizy doświadczeń Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz V Republiki Francuskiej, zaproponować pewne uniwersalne rozwiązania dotyczące regulacji w zakresie „mowy rasistowskiej”, które mogłyby znaleźć zastosowanie w innych państwach.
- Określenie stopnia oddziaływania przepisów przyjmowanych na szczeblu międzynarodowym na amerykański i francuski system ochrony wolności słowa.

Rozważania mające na celu znalezienie odpowiedzi na powyższe pytania zostały przedstawione w 5 odrębnych rozdziałach.

W **rozdziale pierwszym** zaprezentowane zostały koncepcje z zakresu teorii prawa i filozofii wyjaśniające, z jakich powodów wolność słowa powinna podlegać ochronie. Ustalono, iż chociaż zagwarantowanie swobody wyrażania przekonań powinno być uznane za szczególną wartość, to jednak nie da się udowodnić tezy, iż ta swoboda powinna mieć charakter absolutny, niedopuszczający żadnych wyjątków.

W **rozdziale drugim** skoncentrowano się na opisie francuskich regulacji ustawowych służących walce z „mową rasistowską” i ocenie ich skuteczności oraz konstytucyjności. W **rozdziale trzecim** dysertacji opisano najistotniejsze orzeczenia amerykańskiego Sądu Najwyższego, w których dokonano analizy zgodności z Pierwszą Poprawką do Konstytucji przepisów mających na celu ochronę historycznie prześladowanych mniejszości przed atakami słownymi.

Rozdział czwarty dysertacji dotyczył problemu tzw. „mowy negacjonistycznej”, czyli wypowiedzi zaprzeczających pewnym uznanym faktom dotyczącym popełnianych w przeszłości zbrodni na masową skalę. O ile we Francji ustawodawca trzykrotnie przyjmował przepisy wprowadzające sankcje karne (z karą pozbawienia wolności łącznie) za rozpowszechnianie kłamstwa historycznego, o tyle w Stanach Zjednoczonych w zespołach redakcyjnych liberalnych czasopism prowadzono dyskusję, czy z Pierwszej Poprawki do Konstytucji nie wynika zobowiązanie do opublikowania artykułów autorów kwestionujących prawdziwość ustaleń historyków na temat zbrodni Holocaustu. W tym kontekście istotne było określenie, w jaki sposób organy sądowe dwóch państw powinny radzić sobie z sytuacją, w której zakazana we Francji wypowiedź zostałaby opublikowana w Internecie przez amerykańskiego użytkownika sieci. Odwołując się do głośnego sporu między firmą *Yahoo!* a francuską organizacją społeczną walczącą z rasizmem (*LICRA*) wskazano, iż amerykańskie sądy federalne zasadniczo będą bronić wolności słowa, ilekroć uznają, że spór jest na takim poziomie, iż istnieje realne zagrożenie, że podmiotowi amerykańskiemu groziłaby konieczność zapłaty kary z powodu korzystania ze swobody ekspresji.

W **piątym i zarazem ostatnim rozdziale** zbadany został wpływ, jaki na ustawodawstwo i praktykę orzeczniczą Francji i Stanów Zjednoczonych wywierają postanowienia aktów prawa międzynarodowego.

W wyniku przeprowadzonej w 5 ww. rozdziałach analizy poczyniono ustalenia stanowiące odpowiedź na sformułowane na wstępie zagadnienia badawcze. Przede wszystkim wskazano, iż:

1. Prawdziwe jest powszechne przekonanie, iż w Stanach Zjednoczonych i we Francji podejście do przejawów „mowy rasistowskiej” jest znacząco odmienne. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych Sąd Najwyższy w imię ochrony wolności słowa jest gotów obronić nawet przewodniczącego zgromadzenia Ku Klux Klanu, we Francji przepisy prawa karnego zakazują nawet niepublicznego zniesławienia innych osób z powodów rasistowskich. O ile w V Republice uznano, że zgodne z Konstytucją są przepisy zakazujące kwestionowania istnienia zbrodni nazistowskich, o tyle w Stanach Zjednoczonych można powołując się na Pierwszą Poprawkę zorganizować marsz zwolenników III Rzeszy w żydowskim miasteczku. Tego rodzaju przykładów jest znacznie więcej, zaś najbardziej jaskrawe z nich przywołano w treści dysertacji.
- 2.1 Wskazano, iż w Stanach Zjednoczonych mogą istnieć pewne trudności w przewidzeniu, jaką dokładnie argumentacją posłuży się sąd badający konstytucyjność przepisu zakazującego wypowiedzi o charakterze rasistowskim. Jednakże ze względu na duży rygoryzm każdego ze standardów kontroli, można stwierdzić, iż istnieje znikome prawdopodobieństwo, że sąd badający zgodność z Pierwszą Poprawką do Konstytucji regulacji wprowadzającej kary za wygłaszanie poglądów rasistowskich stwierdzi, iż stanowią one dopuszczalne ograniczenie wolności słowa.
- 2.2. We Francji zasadniczo można przewidzieć, iż wątpliwości odnoszące się do konstytucyjności przepisów przyczyniających się do eliminacji mowy rasistowskiej zostaną uznane za niezasadne. Trudno jednak przewidzieć, czy tę niezasadność stwierdzi Rada Konstytucyjna czy też może Sąd Kasacyjny, którego rola teoretycznie powinna ograniczać się do dokonania formalnej kontroli dopuszczalności złożonego pytania o konstytucyjność przepisu (*QPC*). Jeśli zaś badania dokona Rada Konstytucyjna, to o ile można przewidzieć, jaki nominalnie przywoła standard kontroli proporcjonalności wprowadzanych ograniczeń wolności słowa, to trudniej już jest przewidzieć, czy zastosuje go co do litery.
- 3.1. W tym kontekście należy zauważyć, iż zgodnie z zasadami przywoływanymi w orzeczeniach Rady Konstytucyjnej analizę proporcjonalności ograniczeń wolności słowa należy prowadzić według bardziej rygorystycznego standardu aniżeli badanie ograniczeń innych praw i wolności. O ile w przypadku praw i wolności drugiego rzędu, badanie Rady Konstytucyjnej często ogranicza się do sprawdzenia, czy wprowadzona regulacja nie była w sposób oczywisty nieproporcjonalna dla realizacji jakiegoś ogólnego celu, o tyle w przypadku ograniczeń wolności słowa konieczne jest zbadanie, czy wprowadzony przepis był przydatny, niezbędny i proporcjonalny w ścisłym tego słowa znaczeniu dla realizacji określonej wartości rangi konstytucyjnej. Problem tkwi w tym, iż nierzadko zdarza się, iż Rada Konstytucyjna oceniając ograniczenia wolności słowa wskazuje na

konieczność przeprowadzenia rygorystycznego „testu proporcjonalności”, jednakże następnie takiej kontroli nie przeprowadza bądź przeprowadza ją w ograniczonym zakresie.

3.2. Jeśli chodzi o standardy stosowane przez Sąd Najwyższy przy kontroli ograniczeń wolności słowa, to ustalono, iż często za niezgodne z Pierwszą Poprawką do Konstytucji uznawane są nawet takie regulacje, które spełniłyby wymagania rygorystycznego standardu określonego mianem *strict scrutiny*. Zgodnie z nim przepis ograniczający prawa lub wolności zostanie uznany za zgodny z Konstytucją jedynie wtedy, gdy rząd wykaże, iż służy on realizacji nadzwyczaj ważnego interesu państwowego (*compelling state interest*) i został ściśle zaprojektowany (*narrowly tailored*) dla jego realizacji. Tymczasem stosowane przez Sąd Najwyższy zasady kontroli ograniczeń wolności słowa prowadziły do uznania za niekonstytucyjne nawet takich przepisów dotyczących „mowy rasistowskiej”, które w sposób ścisły realizowały cel polityki państwa uznany za nadzwyczaj poważny (*compelling state interest*).

4. Wskazano, iż ewentualne zaprojektowanie uniwersalnego modelu ochrony wolności słowa jest o tyle trudne, że przyjęte rozwiązania powinny uwzględniać pewien kontekst historyczny i społeczny, który jest inny w różnych państwach. Niemniej jednak przywołane przykłady bezkarności autorów wystąpień rasistowskich lub stanowiących apologię nazizmu powinny skłaniać do refleksji nad konsekwencjami absolutyzacji wolności wyrażania poglądów. Jeśli jednak ustawodawca zdecydowałby się wprowadzić ograniczenia wolności słowa, to winien ze szczególną atencją zadbać o to, by nie powielać błędów francuskiego prawodawcy, a tym samym powinien zapewnić, iż ustanowione przepisy będą czytelne, zaś przewidywane kary za określone wypowiedzi nie będą nieproporcjonalne. Niezależnie jednak od tego, jakie przepisy ustawowe zostałyby przyjęte, to ważne jest, aby kontrola ich konstytucyjności przebiegała według jednolitych i konsekwentnie stosowanych standardów.

5.1. Oceniając zgodność francuskich przepisów odnoszących się do kwestii „mowy rasistowskiej” ze standardami międzynarodowymi wskazano, iż zasadniczo przyjmowane w V Republice regulacje są możliwe do pogodzenia z normami prawa międzynarodowego i europejskiego (kształtowanego także pod wpływem francuskich doświadczeń).

5.2. W przypadku Stanów Zjednoczonych ustalono natomiast, iż licznie zgłaszane przez władze tego państwa zastrzeżenia do wypracowanych na forum ONZ aktów prawa międzynarodowego spowodowały, iż wartość tych traktatów stała się w gruncie rzeczy symboliczna. Wprawdzie można zastanawiać się, czy zgłaszane przez Stany Zjednoczone zastrzeżenia były możliwe do pogodzenia z celem i przedmiotem międzynarodowych konwencji definiujących katalog podstawowych praw człowieka, to jednak w orzecznictwie sądów amerykańskich zasadniczo

uznaje się, iż złożenie zastrzeżeń do postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (nakazujących penalizację pewnych wypowiedzi) było dopuszczalne.

18. 11. 2017 - Ederkuz Wylke